

ZIEMIA LUBELSKA

PIENIĄDZ COTYDNIENNY. 62

Red. i Adm. ul. Kościuszki Nr 5. Skrytka poczt. Nr 50—Ad. tel. „Ziemia”—Lublin

CENA PRZEBUMOWANIA:
w Lublinie bez odnoszenia: miesięcz. k. 5.20, kwart. k. 15.50, półrocz. k. 31
rocz. k. 60; z odnoszeniem: mies. 6.—, kwart. k. 18.—, półrocz. kor. 36.—, rocznie kor. 72.—
Na prowincji: miesięcz. kor. 7.—, kwart. k. 21.—, półrocz. kor. 42.—, rocznie kor. 84.—
W okupacji niemieckiej: mies. kor. 7.50, kwart. k. 25.50, rocznie k. 90.

CENA OGŁOSZEŃ:
Wiersz pułtowy lub jego miejsce każdorazowe przed tekstem 1 kor. 50 hal., wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem 1 k. 20 h. Nekrologi 1 kor. Na ostatniej stronie 90 hal. W drobnych za wyraz 15 hal. Korespondencje do Rosji 15 hal. za wyraz. Zaznaczni za 100 na prow. 2 kor. 50 hal., w rubelach 1 k. 30 h.

* Wyprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” peranna kosztuje 20 hal., tygodniowa 14 hal.

Administracja otwarta od 9-ej rano do 7-ej popołudniu.

Teatr „CORSO“

Dziś i dni następnych

Teatr „CORSO“

„MANTIA”

Wspaniały dramat w 6-ciu częściach na tle prawdziwego zdarzenia.

Z POLĄ NEGRI

w roli głównej.

Część dochodu, oraz całk. dochód ze sprzedaży programów przeznaczony na Jeńców Polaków.

Ceny miejsc podwyższone.

Pouzętek o godz. 6-ej po poł.

Kasa czynna od godziny 5 i pół po południu.

Towarzystwo Akcyjne

„ZIEMIENIN”

z kapitałem zakładowym 1500000 koron

podnosi takowy do wysokości 6000000 koron,

wypuszczając akcji po 2000 kor. sztuka na gumę 4500000 kor.

Wpłaty na akcje przyjmuje Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Lublinie.

Za akcje nabyte przed dniem 1-go listopada r. b. Tow. Akc. „ZIEMIENIN” wypłaci **dywidendę całkowitą** za rok bieżący.

Za akcje nabyte od dnia 1-go listopada do dn. 30 grudnia włącznie, **dywidenda wypłaconą będzie w stosunku półrocznym.**

Za akcje nabyte w terminie od 1-go stycznia 1919 r. do dnia 1-go kwietnia tego roku, **wypłaconą będzie dywidenda w stosunku do 1 kwartału.**

Towarzystwo Akcyjne „Ziemia”
w Zamościu.

1722

200 koron nagrody.

temu kto znajdzie i doniesie, gdzie przebywa obecnie **Stanisława Eugenia Gorecka z domu Adamczuk**. Powróciła ona w pierwszej połowie b. r. z Rosji przez **Mitawę** i dostała się do Lublina, skąd miała się przenieść na stały pobyt do swych rodzinnych stron. Rodem jest z **Matkowa** gminy **Cyców**, niedaleko miasteczka **Woreszczyna**. Poszukuje jej **Michał Jurjewicz**, mieszkający obecnie w Sofji, przy ulicy Neofita Ryłskiego, Nr. 57

Zgłoszenia należy przysyłać do c. i k. Referatu prasowego Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie, które przesła je poszukującemu.

1 GATER

mało używany, firmy F. W. Hofman, z dolnym ruchem ze światłem ramy 22 cale, posiada na składzie **Biuro Techniczne Braci BRZOSKA**, Warszawa, **Widok 21.** 1826

MIJ SERCE — PATRZ W SERCE

1632

Potrzebny

2386

W o Ź n y

może być chłopak od 18 do 20 lat.
do Administracji „Ziemia”.

Nowy rząd w Warszawie.

Lublin, 25 października.

(fg) Po długich kilkunastu dniach stołecznego zamętu, targów i sporów został utworzony i mianowany przez Radę Regencyjną nowy, warszawski gabinet ministrów.

Wbrew zapowiedziom mniej, lub więcej koalicyjnego charakteru nowego rządu obecny gabinet jest jednolitym rządem, wylonionym przez jeden kierunek polityczny, Międzypartyjne Koło Polityczne, przyczem faktyczne kierownictwo rządu objęli wybitni przedstawiciele stronnictwa narodowo-demokratycznego. Ministrowie nieprzynależni do Koła znaleźli się w łonie rządu jako fachowcy i w tym charakterze przedewszystkiem występować będą.

Silną rzeczą wysuwa się pytanie jakie stanowisko względem tak skonstruowanego rządu zajmą te żywioły, które dotychczas taktyki politycznej oraz pewnych hasel Koła Międz. nie podzielały.

Określając to stanowisko przedewszystkiem wziąć należy pod uwagę fakt, iż w ostatnich czasach nastąpiły tak zasadnicze i doniosłe przesunięcia polityczne, iż kąt odchylenia politycznego między obozem aktywistycznym, a Kołem Międzypartyjnym znacznie się umniejszył. To też każdy rząd, który będzie się kierował hasłem zwrócenia dziś wszystkich sił narodu ku realizowaniu i utwierdzeniu polskich zdobyczy ostatniej doby, ku budowie silnego państwa polskiego, który zrozumienie potrzeby szerokich reform społecznych zdoła połączyć z hasłami praworządności, ładu i porządku, oraz stanowczego tępienia wszelkich eksperymentów mogących pogrzebać sprawę polską pod gruzami społecznej anarchii — każdy taki rząd może liczyć na poparcie tych sfer politycznych, które dotychczas skupiały się przy sztandarze polityki państwowotwórczej.

I nie będzie to zasadniczy lojalizm względem każdej władzy w danej chwili mającej przewagę — jak to mogłaby czyjaś zła wola insynuować — lecz lojalizm względem idei narodowej. Idea ta odsuwa od nas pytanie: ile w tym, czy innym rządzie jest „naszych” — w znaczeniu partyjnym — polityków i każe karnie podporządkować się stojącemu u steru ludziom innych kierunków, jeśli tylko chcą oni i zdołają iść drogą właściwych interesów narodowych.

Można mieć nadzieję, iż taką, a nie inną drogą iść będzie nowy rząd warszawski. Wnosić można

przedewszystkiem, iż nie zechce stać się tylko ekspozyturą jakichkolwiek Komitetów zagranicznych. Rząd warszawski, mimo jednostronności jego politycznego składu szczerze i rozumnie budujący gmach poskiej państwowej samodzielności znajdzie szacunek, karny posłuch i ofiarne poparcie u wszystkich zdrowych politycznie żywiołów polskich.

Ci zaś, którzy dziś odsunięci są w Polsce od władzy, najserdeczniej i najgoręcej przyklasną działaniom nowego rządu, jeśli tylko wieść on będzie naród i państwo ku sile i politycznym zwycięstwom.

Koalicja żąda opróżnienia zaboru pruskiego.

Wedle wiadomości, jakie ostatnio nadeszły do polskich kół politycznych w Szwajcarii, koalicja ma zażądać od Niemiec, by przed rozpoczęciem rokowań pokojowych opróżniły i oddały rządowi polskiemu zabór pruski, a w szczególności ujście Wisły z Gdańskiem. Obszary te obsadziłyby dywizje polsko-amerykańskie.

Tylko pokój dyktowany w Berlinie.

Zurych, 21 października.

„Zuercher Post“ donosi z Nowego Jorku: Były amerykański ambasador w Berlinie, Gerard, wygłosił w Milwaukee mowę, w której oświadczył: Ameryka nie może zasiąść do jednego stołu z mordercami kobiet i dzieci na morzu i tymi, którzy kazali strzelać na bezbronne miasta i okręty szpitalne. Cały naród amerykański może zgodzić się tylko na taki pokój, który będzie dyktowany w Berlinie.

Nowe warunki rokowań z Niemcami.

Dzienniki francuskie, a przedewszystkiem „Journal“ w sposób gwałtowny oświadczają, iż z Niemcami nie można prowadzić rokowań pokojowych już na tych podstawach, jakie mogły być jeszcze brane w rachubę kilkanaście dni temu. Przedewszystkiem upadnie prawdopodobnie kwestja opróżnienia Belgii i Francji, gdyż tego opróżnienia dokonają sam oręż koalicji, co wpłynie decydująco na zmianę dotychczasowych poglądów. Z drugiej strony zapominają widocznie Niemcy, iż jednym z głównych punktów propozycji Wilsona było złożenie z tronu cesarza Wilhelma.

O polską władzę nad kolejami okupacji austriacko-węgierskiej.

Warszawa, 22 października.

Przybył do Warszawy przedstawiciel lubelskiego związku kolejarzy Polaków,

delegowany do Warszawy celem porozumienia się z centralą kolejarzy w sprawie obsadzenia przez Polaków stanowisk na kolejach w okupacji austriackiej z chwilą opuszczenia tej dzielnicy przez wojska austriackie.

Od przybyłego przedstawiciela kolejarzy „Przegląd wieczorny“ otrzymał następujące informacje:

„P. Liposack zawiadomił delegatów społeczeństwa polskiego, że koleje zostaną oddane, ale jak prędko, tego określić nie może. Telegrafował w tej sprawie do głównej kwatery armji. W oczekiwaniu objęcia kolejnictwa lubelska organizacja kolejarzy prowizorycznie powołała już kandydatów na wszystkie posady (rozporządza tysiąc kilkuset członkami). Przejęcie więc kolejnictwa w okupacji austriackiej odbyć się może w każdej chwili.“

FRONDA PRZECIW PIŁSUDSKIEMU.

Warszawa, 22 października.

Jak się dowiaduję, we frakcji rewolucyjnej P. P. S. tworzy się fronda przeciw Piłsudskiemu. Frakcja obawia się bowiem, że odstępując od programu społecznego na rzecz osobistej polityki Piłsudskiego, zostanie zdystansowana przez lewicę P. P. S. Na czele frondy stoi znany przywódca Perl.

Ochotnicy włościańscy z Chełmszczyzny.

Z Warszawy donoszą:

Z Chełmszczyzny przybyło 2000 chłopów celem zapisania się do armji polskiej.

O akcję p. Norwida.

„Gazeta Kielecka“ pisze:

Tutejszy Gł. Urząd Zaciągu do Wojska Polskiego otrzymał poniższe zawiadomienie z Komisji Wojskowej z poleceniem jaknajszerszego ogłoszenia go. „Na okupacji austriackiej pojawiły się „wezwania“ podpisane „za Tymczasową Komendę Wojsk Polskich na okupacji austriacko-węgierskiej, podpułkownik Norwid“. W wezwaniu tem pan Norwid wzywa b. oficerów i żołnierzy tak legjonowych jak i korpusu gen. Dowbór-Muśnickiego do meldowania się u najstarszego rangą oficera lub podoficera i zapowiada dalsze rozkazy.

Wobec tego Komenda Wojskowa zawiadamia:

Krok p. Norwida jest samozwańczym. Pan Norwid nie został przez Rząd Polski upoważniony do tego rodzaju akcji. Jedynym organem uprawnionym przez Komisję Wojskową, jako organ Rządu Polskiego do prowadzenia ewidencji zgłaszających się do służby wojskowej b. oficerów i żołnierzy formacji polskich są na całym obszarze Królestwa Polskiego jedynie Gł. Urzędy Zaciągu do Wojska Polskiego istniejące w Warszawie, Łodzi, Częstochowie, Kaliszu, Włocławku, Płocku, Mławie, Siedlcach, Łukowie, Grodzisku, Piotrkowie, Olkuszu, Radomiu, Kielcach, Zamościu i Lublinie.

Dyr. Komisji Wojskowej

Franciszek Radziwiłł.

Jednocześnie z tem p. podpułk. Norwid został wezwany telegraficznie przez Komisję Wojskową do Warszawy; posłuszny wezwaniu zgłosił się w mundurze w tutejszym Gł. Urzędzie Zaciągu po dokumenty podróży i otrzymawszy je wyjechał wczoraj do Warszawy.

Dowiadujemy się, że w ciągu ostatnich kilku dni liczba ochotników zwiększa się i dziennie tutejszy Gł. Urząd Zaciągu wysyła do Warszawy przeszło po 50 osób.

Z życia Lublina.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dziś piękna i melodyjna opereta „Krysia leśniczanka.“ Sobota zapowiada popołudniu po cenach znizowanych operetę Offenbacha „Orfeusz w Piekło“, wieczorem głośnie premjera „Faun“, komedia angielskiego autora Edwarda Knoblaucha, która obiega wszystkie sceny europejskie budząc niezwykle zainteresowanie zarówno w prasie jak i u publiczności; w głównych rolach wystąpią pp. Zielińska oraz pp. Konarski i Bonecki; pozostałą obsadę stanowią p. Arciszewska, Remicz, Leszko i pp. Dąbrowski, Biernacki, Ludkiewicz, Milewski, Kwiatkowski; akcja sztuki współczesna.

Niedziela popołudniu również po cenach znizowanych, komedia z węgierskiego „Starzy i młodzi“ wieczorem po raz piąty opereta Falla „Królowa dolarów.“

Występy Zofii Wojnowskiej w Teatrze Wielkim.

Pierwszy występ odbędzie się w poniedziałek d. 28 w operze Stanisława Moniuszki „Halka“ w tytułowej partji — Janusza wykona p. Szczuka; występy te obudziły duże zainteresowanie; bilety nabywać można od soboty.

Dla jeńców Polaków.

Pod tem hasłem niezawodnie zbiorą się dn. 27 b. m. (niedziela) o godz. 8 wiecz. w Sali Koncertowej T-wa Muzycznego na koncercie dobroczynnym wszyscy ci, którzy nie są obojętni na cierpienia rodaków odsuniętych od świata i znoszących olbrzymie dolegliwości związane ze stanem niewoli wojennej. Wyjątkowo interesujący koncert z udziałem takich sił jak: prof. Szymańska (śpiew) Konopaskówna (fortepian), W. Dłutowski (skrzypce) oraz chór T-wa pod dyr. B. Strzyżkowskiego przyczyni się w tym wypadku do szarmonizowania pożytecznego i przyjemnego.

Dla uczącej się młodzieży.

Two Muzyczne organizuje cykl muzycznych poranków pedagogicznych, których celem będzie zbliżenie naszej młodzieży do sztuki muzycznej. Programy tych poranków będą układane w ten sposób, że przy swym b. popularnym charakterze uwzględniane będą tylko utwory o istotnej wartości artystycznej.

Dobór sił wykonawczych dyktowany będzie chęcią przedstawienia produkcji muzycznych w możliwie najlepszym wzorze. Pierwszy z tych koncertów odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 27-go b. m. o godz. 12 w połud. Całkowita treść jego poświęcona jest wyłącznie twórczości genialnego pieśniarza polskiego St. Moniuszki.

Występy Haliny Bruczówny.

P. Halina Bruczówna, znakomita artystka dramatyczna i ulubienica publiczności przybędzie za dwa dni na występy do Teatru lubelskiego. Wraz z p. Bruczówną przybywa szereg znakomitych artystów warszawskich, jak pp. Jan Pawłowski, Włodzimierz Szczerbieć Macherski i inni, co zapewnia świetne powodzenie projektowanemu występom. Pierwsze przedstawienie „Tancerka“ Lengyela odbędzie się w dn. 29 października. Następnie odegrana będzie komedia Knoblauch'a „Faun“ i krótkowidła Warcey'a i Armand'a: „Wesola Spółka.“ Blizsze szczegóły pojawiają się w afiszach.

Firma egzystuje od 1900 r.

A. PRZYBYLSKI
Biuro TECHNICZNE
WARSZAWA

Marszałkowska № 22.



1723

Budowa dróg lądowych i wodnych

Drogi bite. Bruki miejskie. Drogi żelazne.
Regulacja Rzek. Waly ochronne.

„Wesoły ul“.

W „Wesołym Ulu“ ostatnie dni gościnnych występów op. Z. Wojnowskiej, St. Szczuki i T. Pola.

Od poniedziałku wznowienie operetki Janusza Sarnieckiego „Madame Lulu“ i występy Luny Nałęcz i Iny Hellen.

KRONIKA.

Lublin, piątek 25 października.

Dziś—Kryspina i Kręspiniana.
Jutro—Ewarysta P. M.

× **Rekwizycja za świątyni** (i) Na stania, które wszczęła władza duchowna o zaniechanie rekwizycji dachu mieszanego na katedrze lubelskiej nadesła od c. i k. władz wojskowych odpowiedź odmowna, z zaznaczeniem, że nie tylko dach będzie zdjęty, ale i cynowe piszczałki z organów kościelnych będą zarekwirowane.

× **Sprostowanie.** Do wiadomości, podanej przez nas wczoraj w „Ziemi Lubelskiej“ o śmierci ś. p. p. Wesołowskiego zakradła się niedokładność. Ś. p. Adolf Wesołowski, urzędnik Magistratu, będąc obecnym przy wyładowywaniu materiału na pokrycie dachu na swoim podwórzu, tknięty udarem sercowym upadł i zakończył życie. Podajemy to dla sprostowania mylnie przedstawionego faktu.

× **Rozwój ważnej placówki polskiego handlu hurtowego.** Otrzymałszy cirkularz Tow. Udz. Żarski, Domański, Kapuściński i S-ka o przeistoczeniu się dawnej spółki firmowej w Tow. Udz. firmowo-komandytowe z nieograniczoną poręką i kapitałem udziałowym 600.000 koron, w celu prowadzenia handlu materiałami piśmiennymi, przyborami szkolnymi i galanterią piśmienną.

Szybki rozwój powyższej firmy, wskutek czego firma przeistoczyła się w towarzystwo udziałowe, jest dowodem, że tego rodzaju przedsiębiorstwo jest na czasie.

Zawdzięczając racjonalnej i niewygórowanej kalkulacji cen sprzedażnych, opartej na cenach fabrycznych, jak również szybkiej, punktualnej i uprzejmej ekspedycji, firma zjednała sobie pośród swych odbiorców pełne zaufanie i zyczliwość.

Zyczymy rozwijającej się firmie, aby postępując obraną drogą, dosięgła z czasem wybitnego stanowiska w rodzinnym handlu, dając tym dowód pożytku, jaki zgrupowania się jednostek w towarzystwa udziałowe T-wa i kooperatywy krajowe przynoszą.

× **Zarząd Robotniczej Taniej Kuchni** Nr 5 (ul. Zamojska 12) zawiadamia ogół, iż wobec stale podnoszących się cen artykułów spożywczych zmuszony był z dniem 1 b. m. podnieść cenę każdego obładu z 1 kr. 50 hal. na 2 kor. Do podniesienia ceny przyczynił się brak wszelkiej pomocy ze strony społeczeństwa.

× **O podwyższenie taksy dorózkarskiej** (j.) Stowarzyszenie dorózkarzy w dn. 6-go września b. r., podało do c. i k. Komendy powiatowej lubelskiej prośbę o podwyższenie cen jazdy za kurs ze stacji kol. do miasta. Po rozpatrzeniu prośby, zgodnie z opinią Zarządu m., Lublina, c. i k. Komenda prośbę odrzuciła.

× **Zamach samobójczy.** (i) Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy M. M., która w celu samobójczym napiła się jodyny. Po zaopatrzeniu jej odwieziono ją do szpitala PP. Szarytek. Przyczyną samobójstwa był brak środków do życia.

× **Ofiary.** Firma A. Walicka i S-ka złożyła 100 koron na rzecz jeńców Polaków, zamiast rabatu ze sprzedaży.

— P. Helena Rejer z siostrą złożyła kor. 10 na T-wo Przyjaciół Ucz. się Młodzieży z okazji ślubu p. Ludwiki Niepokojczyckiej z p. Zygmuntem Zielińskim.

— Zamiatat kwiatów na trumnę ś. p. Stanisławy Tuligowskiej składają 10 koron Jadwiga i Marcin Garbaczewscy na obuwie dla biednych dzieci szkół początkowych w Lublinie.

Z całej Polski.

Nabożeństwo w archikatedrze. Z Warszawy donoszą: Ku uczczeniu chwili wydania przez Radę Regencyjną orędzia o Niepodległej i Zjednoczonej Polsce, odbyło się w niedzielę uroczyste nabożeństwo w archikatedrze św. Jana. Ks. arcybiskup Kakowski celebrował Mszę św. Pod łóż królewską ustawiono dwa złociste fotele, na których zasiedli Regenci: ks. Zdzisław Lubomirski i Józef Ostrowski. Obecni byli ministrowie, pułkownicy pp.: Januszajtis, Minkiewicz, Berbecki, podpułkownik dr. Wyrostek i oficerowie sztabu. W stalach siedzieli biskupi, kanonicy i prałaci kapituły. Przed katedrą ustawiona była kompania wojska polskiego z muzyką. Tłumy wiernych wypełniły świątynię. Ks. biskup Przeździecki wygłosił kazanie patriotyczne na temat wielkiego zdarzenia odrodzenia Narodu polskiego, podnosząc potrzebę zapomnienia uraz i hasel partyjnych, a zjednoczenia i zespolenia całego społeczeństwa. Na zakończenie odczytał ks. biskup orędzie Rady Regencyjnej z dn. 7-go b. m. Po Mszy św. odśpiewano „Te Deum landamus“ i „Boże coś Polskę“. W chwili, gdy ks. Lubomirski wyszedł z kościoła i wszedł do samochodu, trębacz dał sygnał, kompania honorowa sprezentowała broń, a muzyka zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła“. Ten sam ceremoniał powtórzył się przy odejściu ks. arcybiskupa Kakowskiego i Józefa Ostrowskiego. Porządku na ulicy przestrzegali polska żandarmerja polowa.

P. Stapiński osiada w Warszawie. Posel Stapiński osiada na stałe w Warszawie i przenosi tu redakcję pisma ludowego „Przyjaciół Ludu“.

Do wojska. Z Warszawy donoszą:

Do Komisji Wojskowej zgłaszają się w celu załączenia się do armii polskiej oficerowie i szeregowcy b. Polskiego Korpusu Posiłkowego, uwolnieni z Marmaros Sziget.

Zamach na żandarma na okupacji austr. Dnia 15 b. m. o godz. 9 wieczorem plutonowy żandarmerji polowej Władysław Zieliński został w Krzcięcach napadnięty przez bandytę i ciężko zraniony w brzuch. Aresztowano podejrzanego o napad Ignacego Muchę z Krzcięc.

O rolę Komitetu Paryskiego. Warszawski „Przegląd Poranny“ pisze:

Oficjalnie komunikują nam ze stronnictwa Narodowej Demokracji, że wbrew wiadomościom, jakoby Komitet Narodowy paryski uważany był przez stronnictwo i uważał się za rząd polski na obczyźnie—Komitet jest i uważa się za przedstawicielstwo dyplomatyczne polskie wobec ententy.

Wyjazd Prusaków z Lwowa. W ostatnich kilku dniach różne pruskie komendy we Lwowie spakowały swoje manatki i opuściły stolicę Galicji.

Ze świata.

× **Giełdy państw centralnych w płochu.** Z Wiednia donoszą:

Pod wrażeniem odpowiedzi Wilsona przyszło do dotkliwego spadku, zwłaszcza przy początku obrotów. Tylko papiery czeskie notowały silnie.

Z Budapesztu piszą: Odpowiedź Wilsona na giełdzie wywarła przynębiające wrażenie, lecz podaż nie była tak nagłą jak po drugiej odpowiedzi Wilsona pod adresem Niemiec.

Z Berlina donoszą: Na otwarciu giełdy zaznaczył się spadek kursów we wszystkich papierach, po części bardzo znaczny. Obrót był na ogół spokojny. Najbardziej ucierpiały papiery zależne od targu wiedeńskiego.

× **Belgijska para królewska w Ostendzie.** Według nadeszłych wiadomości król i królowa belgijska przybyli w dniu 17 b. m. wieczorem do Ostendy. Miasto było wspaniale udekorowane. Ludność witała parę królewską entuzjastycznie.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. p.

Adolfowi

Wesołowskiemu

a mianowicie: Duchowieństwu, Kolegom i wszystkim przyjaciółom i znajomym składa serdeczne Bóg zapłać

1866 Zona i Rodzina.

Telegramy.

Pokoju w najbliższym czasie nie będzie?

WASZYNGTON, 25.10 (tel. wł.) Biuro Reutera donosi: **Urządowy komentarz do niemieckiej odpowiedzi nie ukazał się jeszcze, ale nieurzędowe komentarze są jednogłose w głównych punktach, mianowicie, że w najbliższym czasie pokoju nie będzie i że nie zo-**

stanie zawarto zawieszenie broni, chyba pod warunkami, któreby na zawsze zniszczyły pruski militarizm.

WASZYNGTON, 25.10 (tel. wł.) Biuro Reutera donosi: **W łonie kongresu, zwłaszcza wśród republikanów panuje pogląd, iż należy zerwać rokowania z Niemcami.**

Bunt wojska chorwackiego na Węgrzech.

BUDAPESZT, 25.10. (tel. wł.) Węgierskiej Izbie posłów przyszło pod koniec posiedzenia do burzliwych scen.

Podczas mowy posła Bala wszedł na salę hr. Michał Karolyi w towarzystwie kilku posłów i wręczył mówcy depeszę do odczytania.

Depesza donosiła, że dn. 23-go b. m. o godz. 9-ej rano we Fiume c. i k. pułk piechoty Nr 79 złożony z żołnierzy kroackiej narodowości, wpadł do tamtejszych koszar honwedów węgierskich i rozbroił ich. Obsadzono miasto fabrykę tytoniu, gmach sądowy i wiele gmachów publicznych. Naczelnika zarządu m. Fiume uwięziono. Żołnierze

włargnęli do więzienia i uwolnili aresztantów. Policja miejska stawiała opór, jednak po krótkiej walce na ulicach została pokonana. Żołnierze obsadzili dworzec kolejowy i zerwali szyny. Gubernator Jekelfalussy prosił telegraficznie o pomoc wojskową, której jednak nie otrzymał.

Tu powstał na sali wielki gwar. Czytanie depeszy było przerywane burzliwymi okrzykami; „Tak dalej być nie może!“

Wśród ogólnego poruszenia prezydent zarządził przerwę.

Po powtórnej podjęciu obrad prezydent ministrów dr. Wekerle oświadczył, że podaje się do dymisji.

Mowa polska w Berlinie.

BERLIN, 25.10. (BK.) Parlament Rzeszy. Poseł Stychel wywodzi: Hr. Westarp oświadczył, że ani piędzi ziemi niemieckiej nie można oddać. My nie domagamy się wcale ziemi niemieckiej. Zasada że wszędzie jest ziemia niemiecka, gdzie kiedykolwiek niemiecka noga stanęła dawno już straciła znaczenie. Domagamy się tylko naszego prawa. Pełne przeprowadzenie prawa nie oznacza jeszcze bezprawia dla innego, lecz tylko umorzenia winy. Wilson, ten przyjaciel i dobroczyńca ludzkości, (weselość na prawicy, oklaski u Polaków) zabrał głos i chce przeprowadzić zasady, które Bóg sam wszepił w serca ludzkie, i które setki lat były poniewierane. Praktycznie zaznaczy się to uznaniem prawa w miejsce brutalnej przemocy. Nieprzedawnione prawa polskiego narodu mają być teraz urzeczywistnione. W kraju wszechniemcy i stronnictwo ojczyście podniosły burzę i urządziły wielką demonstrację w Poznaniu, Gdańsku i Wrocławiu.

W ten sposób podrażnia się usposobienie Polaków i wzbudza się chęć wśród koalicji do żądania jeszcze ostrzejszej gwarancji od Niemiec. Chcąc dowiedzieć, że charakter tych okrugów jest niemiecki, powołuje się na statystykę ludności, ale obecny stan nie jest rozstrzygającym. (Sprzeciw w całej Izbie). Gdyby ziemia polskie były bezpańskie w czasie gdy Niemcy przyszli, wtedy może ta zasada miałaby znaczenie, ale

kraj nie był bezpańskim. Byli tam prawowici właściciele, którzy zostali wyparci. Żaden rozsądny człowiek w Niemczech nie może nam wziąć za złe, że chcemy mieć własne wolne państwo.

Węgry na przełomie.

BUDAPESZT, 25.10. (BK.) (Sejm). Poseł hr. Apponyi wyraża swą zgodę na prowizorium budżetowe. Jakkolwiek nie ma zaufania do rządu, uważa, że utrzymanie pokoju wewnętrznego jest konieczne. Powołując się na formuły Wilsona oświadcza mówca, że państwo czeskie realizuje się, a Węgrzy nie mają żadnego powodu do przeszkadzania Czechom w dążnościach do uzyskania samodzielnosci. Słowacy są jednak bardzo lojalnymi Węgrami nie madszarskiej ochrony węgierskich granic. (Burzliwe oklaski). Położenie jest ciężkie, ale nie beznadziejne. Mówca uważa dalsze prowadzenie akcji pokojowej za rzecz naglącą potrzebną. Musi się obrać drogę, która prowadzi do jaknajszyszych i najkorzystniejszych wyników. Jeżeli drogą wskazaną przez Wilsona nie można iść,

„O pracy w Kółkach rolniczych“

Czesława Karpińskiego.

CENA 40 HALERZY.

Broшура, traktująca o działalności Kółek i dohiosem ich znaczeniu dla kraju, do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w administracji „Ziemi Lubelskiej“ 1700

lub można iść tylko powoli, to możemy obrać inną drogę.

Prezydent ministrów oświadcza: Z godziny na godzinę wytwarzają się coraz cięższe dla nas stosunki. Tylko przez zjednoczenie wszystkich sił narodowych można groźące niebezpieczeństwa odwrócić, i spełnić te wielkie cele, które w interesie nienaruszalności kraju i w obronie jego jednolitości bezwarunkowo spełniono być muszą. Wobec takich okoliczności zamierzam jutro złożyć Jego Cesarskiej Mości oświadczenie, że wobec danych stosunków nie uważam siebie za odpowiedniego do dalszego prowadzenia urzędu. Zaproponuję Jego Królewskiej Mości utworzenie nowego rządu, który mógłby się ukonstytuować przy wsółludzkiej współpracy wszystkich stronnictw Izby, ewentualnie także przy powołaniu narodowych sił, znajdujących się po za Izbą.

Po przerwie o godz. 9 ej wieczorem posiedzenie otwarto na nowo.

Prezydent ministrów wskazuje następnie, że różnice w poglądach nie odnoszą się ani do zawarcia pokoju, ani do zabezpieczenia niezawisłości i samodzielności kraju, że istotnie wielkie różnice istnieją tylko co do prawa wyborczego. Prezydent ministrów uważa rozszerzenie prawa wyborczego za nagłą konieczność. Najbliższą jednak aktualną sprawą jest zawarcie pokoju. Do czasu ukonstytuowania się nowego rządu prezydent ministrów poświęci się pracom przygotowującym zawarcie po-

koju. Za dalszy nagłą obowiązek uważa prezydent ministrów zabezpieczenie samodzielności i niezależności kraju, zabezpieczenie granic i ściągnięcie do kraju tych części armii węgierskiej, które znajdują się poza jego granicami. (Ożywione ogólne brawa i oklaski). W tym celu chce prezydent ministrów uzyskać pozytywne gwarancje. Prezydent ministrów prosi Izbę, aby wszystkie zmiany przeprowadziła ze spokojem i godnością, bo tylko wtedy można spodziewać się pomyślnego wyniku, jeżeli bez względu na stronnictwa wszystkie siły narodowe zjednoczą się.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN, 25.10. (BK). Komunikat niemiecki pod datą 25.10.

Częściowe walki we Flandrii. Po obu stronach Solesmes i Le Chateau uderzyliśmy ponownie angielskie próby przełamania się. Zaciekle walki zakończyły się na linii Sr. Martin—Neuville—Bousies—Ors—Catillon.

Na północnym brzegu Serre, po obu stronach Vouziers i na zachód od Grandpre rozbiły się ataki Francuzów, a na obu brzegach Mozy bardzo zaciekle ataki Amerykanów.

Nota austriacko - węgierska do Wilsona.

WIEN 25.10 (tel. wł.) W ministerstwie spraw zewnętrznych opracowano

już zarys odpowiedzi dla Wilsona, wskazujący na to, że Wilson w swojej nocy wcale nie odpowiedział na żądanie pośrednictwa w kwestji zawieszenia broni. Hr. Burian odbył posiedzenie z członkami Komisji dla spraw zewnętrznych i wyjechał do Budapesztu celem dalszych rokowań. Ponieważ cesarz równocześnie przebywa na Węgrzech, można będzie rychło skutecznie wysłać noty do Wilsona.

Przed ewakuacją Serbji i Czarnogóry.

AGRAM 25.10 (tel. wł.) Według doniesień, które tu nadeszły, należy się liczyć z opróżnieniem Serbji i Czarnogóry i przesunięciem frontu na linię Dunaj—Drina.

Narady wiedeńskie.

WIEN 25.10 (tel. wł.) Komisja delegacji austriackiej dla spraw zewnętrznych odbyła tajne posiedzenie w obecności ministra spraw zewnętrznych hr. Burjana.

Rokowania niemiecko-czeskie.

WIEN 25.10 (BK). Onegdaj liczni członkowie Wydziału Wykonawczego niemieckiego Zgromadzenia Narodowego rozpoczęli naradę z przewodcami

Czechów. Czesi oświadczyli gotowość dążenia do porozumienia nie tylko w sprawach żywnościowych, ale i politycznych, pod warunkiem jednak, aby obecny rząd został usunięty.

PIERWSZY GABINET CZESKI.

Biuro Reutera donosi z Paryża. Minister spraw zagranicznych rządu czesko-słowackiego w Paryżu, dr. Rennes, zakomunikował Pichonowi, że utworzył się rząd czesko-słowacki z prof. Masarykiem, jako premierem, na czele, i że rząd ten mianował dyplomatycznych przedstawicieli swoich w stolicach państw sprzymierzonych. Pichon odpowiedział na zawiadomienie to urzędowym uznaniem tego rządu.

Warszawskie dzienniki bez papieru.

Nasz korespondent warszawski donosi: Dziś nadeszła do Warszawy wiadomość, że dalszy dowód papieru gazetowego został do Warszawy wstrzymany. Inaczej mówiąc, Niemcy złagodzili odrobinę cenzurę, lecz nie puszczają za to do Warszawy papieru. Jest to niewątpliwie zemsta ze strony Niemców za „nieprawomyślność” prasy warszawskiej.

Dokąd pójść dziś wieczorem?

„Wesoły ul” — Operetka — „ANDZIA” z Wojnowską, Szczuką, Polem Sarneckim i Dział koncertowy. Początek o 7 i pół i 9 i pół.

Kino „Cud” „Wróg kobiet” dramat w 6 akt. i Produkcje Kr.-Przed. 51. muz. Jeana Aunelli z Nowości w Krakowie.

Dokąd pójść po teatrze?

„Belle-vue” Krak. - Przedm. Restauracja I-go rzędu, Kabaret, Gabinet.

Restauracja I-o rzędna J. Zagożdżon Kapucyńska 5 Kuchnia wyborowa Pierwszor. trunki

Fartuszki kretonowe po cenach konkurencyjnych tanich do nabycia tylko w **Kramiku Polskim** Krak.-Przedm. 58. Gotowe bluzki i jedwabie. 1849

BACZNOŚĆ!

BAJECZNIE tanio kupić można galanterję.

W komis: przyjmuję i kupuję używane rzeczy

Na składzie palta, bluzki, suknie, bielizna stołowa. —

Okazyjnie resztki jedwabie. „Kamnik Polski”: Krak.-Przedm. 58. (Oficyna lewa strona parter). 1665

TYSIĄCE OSÓB DOWIE SIĘ

o Pańskiej firmie i wiele z nich pośpieszy do niej po zakupy, jeśli jutro na tym miejscu ukaże się Pańskie ogłoszenie

NAJSILNIEJSZE **Bóle głowy i migrena** ustępują natychmiast po zażyciu proszku **KOWALSKICH** Wyrób farm. lab. „AP. KOWALSKI” w Warszawie. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

OD WYDZIAŁU APROWIZACYJNEGO.

Wydział Aproprowizacyjny zawiadamia, że mieszkańcy 7, 8, 9 i 10 okręgu, którzy zgłaszali się do Wydziału Aproprowizacyjnego w celu otrzymania drzewa z c. i k. Urzędu Leśnego winni zgłosić się po odbiór legitymacji do Rozdawnictwa Kart (Magistrat parter, pokój Nr. 2) w godzinach od 1-ej do 3-ej popołudniu w **piątek** dnia 25 i w **sobotę** 26 października r. b. Legitymacje wydawane będą po opłaceniu kor. 1 za każdą legitymację. Z legitymacjami zwracać się należy do c. i k. Urzędu Leśnego (Szopena Nr. 18) w dni oznaczone do odbioru dyspozycji na drzewo. 1863

Wyjaśnienie Wydziału Aproprowizacyjnego.

W komunikacie „Związku Zawodowego Pracowników Piekarskich”, umieszczonym w „Głosie Lubelskim” z dnia 24 b. m. Wydział Aproprowizacyjny jest zapytywany w jaki sposób zestaw obliczenie, stwierdzające, że koszt utrzymania pracowników piekarskich wyniesie 80000 koron miesięcznie, jeżeli oni uzyskają postawione obecnie żądania.

Wydział Aproprowizacyjny przede wszystkim zaznacza, że koszt pracowników piekarskich nie będzie wynosił 80000 koron (suma ta będzie przeszło dwa razy większą), twierdzi zaś, że tylko ewentualna podwyżka wyniesie okragło 80000 koron. Twierdzenie to Wydział Aproprowizacyjny opiera na następującym obliczeniu.

Podwyżka za wypiek o 10 kor. na worku stanowi 17.24 hal. na bochenku (z jednego worka otrzymuje się 58 bochenków). Ponieważ obecnie Wydział Aproprowizacyjny wydaje przeszło 106000 kart, każda zaś karta uprawnia do nabycia 4 ch bochenków, przeto ogółem wydaje się 424000 bochenków chleba miesięcznie, co przy podwyżce 17.24 hal. na bochenku stanowi 72897 kor. 60 hal.

Uwzględnienie 1-go punktu żądań, który brzmi „wypłacanie na kasę chorych w/g §§ statutu (który ma być zatwierdzony po uzyskaniu podpisów właścicieli piekarni) pochłoniełoby niewątpliwie resztę brakującą do 80000 koron.

Co się tyczy kalkulacji cen, to takową przesłaliśmy do Redakcji pism miejsowych jeszcze dnia 25 b. m. z prośbą o wydrukowanie, jako odpowiedzi na wzmiankę umieszczoną w „Dzienniku Lubelskim”.

1846

Wydział Aproprowizacyjny m. Lublina.

Reklama jest dźwignią handlu.

Star. Felczer Ch. R.

z wieloletnią praktyką w szp. **WENERYCZNYM** Sw. Łazarza w Warszawie. Zam. w Lublinie. Dołna p. Marii 24 m. 19. 1794

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić J. W. Panów Ziemiań, Fabrykantów, Przemysłowców, Odbiorców i Dostawców, że na stacji towarowej Lublin. obok bramy wjazdowej uruchomiona została 1859

WAGA WOZOWA

z aparatem automatycznym, wykazującym wyniki ważeń towarów, produktów rolnych, jak również materiałów opałowch i t. p. Z poważaniem

Stanisław Bernat.

Po cenach konkurencyjnie niskich

— wykonujemy — **rozrzućki reklamowe** dla przedsiębiorstw widowiskowych i firm handlowych. Biuro „**REKLAMA**” LUBLIN, ulica Kościuszki nr. 8

DROBNE OGŁOSZENIA.

Chłopiec lat 15, syn ubogiej inteligentnej rodziny z prowincji, skończył szkołę elementarną, prosi o przyjęcie go jako ucznia do sklepu koloj. lub biawat. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Ziemi Lub.” 2398

Drzewo opałowe rąbane sosnowe, brzożowe i dębowe najtaniej poleca skład drzewa i węgla ul. Bernardyńska Nr. 17. 2463

Jest do sprzedania stara, tiałowa koronkowa kapa i kołdra watowa pokryta atłasem, prawie nowa. Ul. Pięć na 86 róg Bychawskiej 2478

Jest do sprzedania duży koncertowy fortepian najnowszej konstrukcji; firmy Kerntopia z Warszawy. Oglądać można od 11—1 g. Szpitalna 9—3. 2474

Majątek ziemski 55 włók cnych, łąk bogatego torfu blisko szczy, kołej, miasta, cały lub częściowo do sprzedania, albo zamiany na mniejszy z dopłatą. Wiadomość: Kościuszki skrzynka pocztowa 9. 2452

Okazyjnie do sprzedania maszyna do szycia nożna, piękna bielizna stołowa, szal francuski, sukienka jedwabna, koronki, haft. Wiadomość: Powiatowa 3 m. 16 od 11 do 1—codziennie oprócz świąt i niedziel. 2478

Osiemdziesięcioletnia starszka B. G. 34-o letni reemigrant K. G. zamieszkał w Schronisku dla reemigrantów przy ul. Bychawskiej Nr. 40 potrzebuje pomocy materialnej, co zostało zaświadczone przez Wydział Pomocy Społecznej Magistratu m. Lublina. 2459

Okazyjnie do sprzedania: pianino, kredens, tremo, 2 otomany, 2 dywany i fotel. Wiadomość: Żłota 5 m. 10. 2473

Ogrodnik żonaty z długoletnią praktyką dużych ogrodów owocowo-rolnicznych poszukuje posady. Chętni Hrubieszowska Nr. 35 dom Iwri. 2478

Poszukuje lekcji gry na gitarze. Zgłoszenia w Adm. „Ziemi” pod „gitarzystą”. 2477

Sprzedam kołnierz karakulowy z mufką, kapelusze i kalosze damskie i chodnik. Wiadomość w Biurze „Reklama” Kościuszki 8. 2346

Sprzedam kasę ogniotrwałą za cenę przystępną. B. Szłoss Bernardyńska 17. 2479

Tużurek czarny wizytowy sprzedam. Sądowa 4 m. 3. 2451

W artystyczno-przemysłowej gałęzi korzystnej; niewyzyskanej w Lublinie. Wszecnostroennie fachowe uzdolniona i energiczna, poszukuje współpracownika z kapitałem do otworzenia interesu. Zgłaszać się w Adm. „Ziemi Lub.” 2475

Zgubiono kwit na 2000 tys. koron wydany z Banku Łódzkiego dn. 6 sierpnia 1918 r. Łaskawy znalazca zechce odnieść za nagrodą 200 koron do Banku Łódzkiego Krak. Przedm. 2480

50 kor. nagrody za wyszukanie pokoju z kuchnią od 1-go listopada. Zgłoszenia w Adm. „Ziemi” pod „mieszkanie” 2476

POTRZEBNY CHŁOPIEC

do Administracji „Ziemi Lubelskiej”. 1190